

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## Literatura na usługach hotelarzy

Defetyzmu szerzyć w chwili obecnej co najmniej nie wolno. Trudno to nawet robić bez obawy narażenia się na... pobicie. Dla określenia bowiem nastroju, jaki ogarnął naród polski w przededniu możliwej wojny, oceniając go jak najobiektywniej, innego wyrazu jak doskonały nie sposób użyć. To też defetyzmu nikt nie szerzy, ale odzywają się, co chwilę to z tej, to z owej strony głosy, wyrażające całkowity brak zaufania do tych czynników, które u nas w Polsce tak jak gdyby z urzędu są powołane do dyskontowania dobrych nastrojów.

No, bo jeżeli wojny nie będzie, to przynajmniej należałoby z tych na strojów przedwojennych wyciągnąć jakieś korzyści wewnętrzno-polityczne no-ustrojowe. Inaczej groziłoby nam zmarnowanie wysiłku psychicznego, jaki w tej chwili dokonywujemy.

Na tym tle obserwować daje się ten dziwny paradoks jak gdyby dziś na zjednoczeniu narodu daleko bardziej zależało „Robotnikowi“, „Słowu“ czy „Polonii“ niż różnym organom „Obozu Zjednoczenia Narodowego“.

Właśnie w imię zjednoczenia uderza się w to, co ze strony czynników

„oficjalnie jednoczących“ narodowi zagraża. A owym tym dla prawicy i lewicy jest wielogłowy jak hydra i zmienny jak kameleon totalizm. — Wszędzie go widzą. Ostatnim wciele niem tej bestii był słynny już dziś artykuł o kulturze w „Polsce Zbrojnej“ i ostatni (nie miał jeszcze czasu dla nabrania rozgłosu) artykuł Hra byka w „Kurjerze Porannym“.

Polemizowanie z tymi artykułami lub omawianie tych artykułów było by czymś tak pospolitym i mało oryginalnym, że rezygnuję z tego. Tyle publicystów w tylu organach już te go dokonało. A w gruncie rzeczy te

mat — w oderwaniu od rzeczywistości, teoretycznie rzecz biorąc — jako wy jak kwadratura koła.

Nie da się określić bowiem w żadnej z przyjętych miar, jaką dozę dydaktyki i czynnika propagandowego wychowawczego powinny zawierać sztuka i literatura danej epoki. Jedno tylko stwierdzić można, że każdy okres historyczny ma pod tym względem inne wymagania. Są fale przyływu i odpływu. W pewnych okresach czytelnik lub wielbiciel sztuki plastycznej nie znosi w dziele literackim lub malarskim żadnych innych ingrediencji poza „czystą sztuką“, w

innych odwrotnie pożąda jakiejś „treści“ i to właśnie jakiejś „treści“ podnoszącej, umoralniającej.

Zyjemy wyraźnie w okresie nowego przypływu. Narod, rodzina, moralność po okresie jak gdyby „przejedzenia się“ rewaloryzują się w całej pełni. Dlatego artykuły w „Polsce Zbrojnej“ i „Kurjerze Porannym“ są takie lub inne, słuszne lub nie słuszne, udane lub nie udane, mniejsza o to ale symptomatyczne. Są mówiąc językiem potocznym zgodne z „duchem czasu“ w najbardziej banalnym znaczeniu tych wyrazów.

Podobno nie malarz i literat wychowuje publiczność, a publiczność ma takich pisarzy i artystów na jakich ją stać. Otóż wydaje mi się, że społeczeństwo niezależnie od tego czy to się komuś podoba, czy nie wkrótce stworzy sobie takich poetów, powieściopisarzy i malarzy, którzy będą bardziej dogadzać jego zdrowym, ale prymitywnym wymaganiom, niż eksperymentatorzy i oryginalni poszukiwacze form „czystej sztuki“ z okresu niedawno minionego.

Przecież pamiętamy jak jeszcze w ostatnich latach najbardziej renomowane sceny, najwyższe notowani na giełdzie „kulturalnej“ stolicy: poeci i powieściopisarze w każdej sztuce, w każdym utworze literackim musieli umieścić co najmniej po jednym zbrojeńcu. Medycyna z jej przewagą patologii nad fizjologią zapanowała do tego stopnia w literaturze, że jak gdyby symbolem tego potem stał się w niej prymat ludzi z wykształceniem medycznym. Tym ludziom zresztą nie chce przez to ująć ani trochę talentu ani zaprzeczyć im swego uznanie.

Ale doprawdy, że dziś u nas czas na inne rzeczy. Francja uchwala ko deks rodziny francuskiej. U nas w Polsce tym czasem energia ludzka i krew narodu ceni się najtaniej. Jak byśmy byli pod tym względem nieskończenie bogaci.

Stojąc na trawiastym przystanku w Warszawie na „Nowym Świecie“ czytając sobie mechanicznie syl dy: u góry „Hotel Savoy“ — nad drzwiami. Obok wejścia za oszkloną gablotką kilkanaście fotografii większych i mniejszych. Młode i przystojne kobiety! Na gablotce napisy wzdłuż i wszerz: „Dancing“ — „Dancing“ „Gabinety“, „Gabinety“, „Gabinety“. Pod fotografiami imiona: Ninka, Janka, Norma, Irka itd. Jest tego koło 15.

Nie każdy ma sposobność przecho dzić „Nowym Światem“ i zatrzymać się akurat przed gablotką „Hotelu Savoy“, ale wydaje mi się, że dla moralnego zdrowia narodu byłoby z pożytkiem, żeby przed taką gablotką zatrzymała się sobie bojówka „Młodej Polski“ i rzuciła tyle kamieni, ile jest sztyb w gablotce i by fotografie członkowie Z. M. P. zabrali sobie... na pamiątkę.

Czy to byłoby obław totalizmu, czy nie, mało mię obchodzi.

A w literaturze? W literaturze i na scenie aż nadbytu dużo mówi się i pisze o „nocnym życiu stolicy“ nie bez zupełnie wyraźnej chęci wywołania dreszczyku „zdrasnej ciekawości“. Nawet najbardziej pomyślnie i „moralnie“ „hapy endy“ różnych tego rodzaju sztuk i opowieści nie przeszkadzają, a odwrotnie ułatwiają ugruntowywanie się przekonania, że to, co jest, będzie zawsze i być powinno, że to jak bułka z masłem, jak jeden z rodzajów bardziej emocjonującego sportu. Inne organy są powołane, a nie Akademia Literatury do likwidowania takich instytucji, jak dodatkowe źródło dochodu przemysłu hotelarskiego, ale członkom tej Akademii i kandydatom na członków wypadaloby przynajmniej nie reklamować tego, z czym policja powinna waleczyć.

Piotr Lemiesz.

## Ostre słowa w Izbie Gmin

z powodu nie udzielenia Polsce 5 milj. funtów w złocie

Na namiętną interpelację posła partii robotniczej prem. Chamberlain odpowiedział ogólnikami

LONDYN (Pat). Izba Gmin odbyła dzisiaj debatę na temat sytuacji międzynarodowej. Przewódca liberalów sir Archibald Sinclair interpelował rząd w sprawie militarystyki Gdańska.

Przemawiając następnie w imieniu Labour Party poseł DALTON poruszył między in. sprawę rokowań z Polską krytykując zwłokę w rokowaniach. Niewątpliwie celem tych rokowań jest uzbrojenie Polski i uzbrojenie jej jak najszybciej. Leży to w interesach W. Brytanii, aby Polskę bardzo szybko uczynić potężną i mocną. Tymczasem nic nie zostało dotąd załatwione, aby umożliwić Polsce zakup z innych krajów, zwłaszcza ze Stanów Zjednoczonych i państw Skandynawskich tej broni i sprzętu wojennego, których nie może ona uzyskać ze źródeł brytyjskich, ponieważ wszystko co produkuje W. Brytanii w zakresie broni, potrzebne jest dla sił brytyjskich. Poseł Dalton oświadczył, że nie jest w stanie pojąć, dlaczego jest rzeczą niemożliwą dojść do porozumienia w porę dla załatwienia przez Izbę w ciągu bież. tygodnia niezbędnego w tym celu ustawodawstwa. Oświadczone nam — ciągnął dalej poseł Dalton, że Polska pragnęła uzyskać pożyczkę 5 milj. funtów szterlingów w złocie. Skarb brytyjski nie zgodził się dla powodów, które są niepo ważne i sprzeczne z ogólnym poglądem na sytuację świata. 5 milj. funtów wyob raża mniej niż 1 procent zapasów złota W. Brytanii i nie udzielenie Polsce tej pożyczki dla pedantycznych obstrukcyjnych powodów fiskalnych jest pro prostu fan tasytyczne — oświadczył poseł Dalton. Gdyby to ociąganie się i ta formalistyka pro cedury finansowej nie była tak fantastyczna, to możnaby zapytać, czy nie kryje się coś za tą odmową. Możnaby zapytać, czy za kulisami nie istnieje pewien plan, świadczący o tym, iż historia się powtarza i że wobec Polski zastosowana ma być w sprawie Gdańska ta sama presja, jaką zastosowano wobec Czechowacji w sprawie sudeckiej. O ile tak nie jest, to dlaczegoż nie udzielamy Polakom tych pięć miliardów funtów, czyli 200 razy tyle, ile ma uzyskać Polska, na rzecz jakiejś mię

dzynarodowej pożyczki dla superstabilizacji pokoju, oświadczył ironicznie poseł Dalton.

Premier CHAMBERLAIN odpowiadając przemawiał w sposób raczej ogólny, nie wchodząc zbyt dokładnie w szczegóły poruszonych tematów. Dobrze wyko rzystalismy czas — mówił premier Chamberlain — od marca i nasza obrona przy brała obecnie potężny charakter. Porozumienia, jakie zawarliśmy z Polską i Turcją wspólnie z Francją, mają wielkie znaczenie przy budowie frontu pokoju. Czyż oby dwa te kraje ze względu na swoje położenie i swoją istotę nie są żywotnymi i prak tycznymi elementami na wszelkim froncie pokoju, jaki jest wznoszonym, zapytuje premier Chamberlain.

### W sprawie Gdańska — Anglia ufa rządowi polskiemu

Przechodząc do zagadnienia Gdańska premier oświadczył: „Zaniepokojenie Europy koncentruje się w obecnej chwili dookoła Gdańska. Dnia 10 lipca złożyłem Izbie oświadczenie na temat Gdańska i uważam, że dodanie dzisiaj czegokolwiek do tego oświadczenia nie przyczyniłoby się do jego wzmocnienia, a nie pragnę uczynić niczego, co mogłoby je osłabić. Lokalna sytuacja w Gdańsku wywołuje znaczne zaniepokojenie opinii publicznej i niewątpliwie sytuacja ta wymaga bacznego śledzenia. Niektóre wiadomości prasowe niewątpliwie przesadzały na temat odbywającej się militarystyki. Od chwili, gdy min. spraw zagr. Halifax oświadczył, że nie żywi zbytniego zaniepokojenia, zaszły incydenty graniczne, które raczej wzmożyły aniżeli osłabiły napięcie, ale rządowi polskiemu, który wykazuje godny największego podziwu spokój można przekonywać, że w dalszym ciągu okaże mądrą i godną polityki mężów stanu powściągliwość“.

Ten ustęp przemówienia premiera Izba Gmin przyjęła z oznakami głośnej aprobaty.

W sprawie rokowań z Polską premier polemizując z posem Daltonem oświ ad czył, że celem wywodów posła Daltona było zasianie w umyśle rządu polskiego podejrzania, że za trudnościami, jakie powstały, kryją się jakieś ciemne zamiary i że rząd brytyjski stara się wykorzystać te trudności jako hamulec, by uniemożliwić Polakom uzbrojenie się i odegranie przez nich całkowitej roli we froncie pokoju.

„Nie sądzę, mówił premier, aby ktokolwiek na ławach opozycji temu dał wiarę. Nie mogę niczego dodać do niedawnych słów kanclerza skarbu, gdy oświ ad czył on, że przyczyny, jakie utrudniły zawarcie porozumienia miały charakter tech niczny i że, nie leży w interesie publicznym, aby je tu dyskutować. Pragnąłbym jednak dodać, że trudność ta nie powstała w związku z zakupem broni w innych krajach, lecz chodzi tu o trudność związaną z żądaniem rządu polskiego otrzymania pożyczki w złocie“.

Własna obsługa telefoniczna z Warszawy

### Major z Berlina inspekcjonuje tzw. gdańskie siły zbrojne

Z Gdańska donoszą, że w ub. niedzielę przybył tam major sztabu niemieckiego Bodenschatz. Celem tej wizyty jest podobno inspekcja t. zw. sił zbrojnych gdańskich, o których organizacji doniosła wczoraj szczegółowo „Gazeta Polska“ w artykule p. Kazimierza Smogorzewskiego.

### Sami postrzelali się w Gdańsku

Z Gdańska donoszą, że wczoraj w prasie hitlerowskiej ukazały się dwa nekrologi szurmowców niemieckich, którzy, jak głoszą te nekrologi, polegli przy spełnianiu służby w nieszczęśliwym wypadku.

Jak ukazuje się, zostali oni zastrzeleni przez zdenerwowanych gdańskich strażników celnych w lesie pod Oliwą.

Senat gdański nie znając przebiegu wydarzeń próbował zgłaszać jakieś protesty do władz polskich. Po wyjaśnieniu sprawy ukrywał tę przykrą dla siebie historię. Przypomniaty o niej nekrologi.

### „Lebensraum“ na mapach szkolnych

Zwracają uwagę w kołach poinformowanych, że według nowego przepisu niemieck. min. Oświaty wszystkie mapy i atlasy w szkołach niemieckich mają obrazować wypełnioną ludnością przestrzeń życiową Niemców i dlatego na każdej mapie Niemiec mają być wskazane obszary wpływów kultury niemieckiej na wschodzie i południowym wschodzie.

Nie wolno oznaczać podziału Niemiec na prowincje, nie wolno oznaczać jednakową farbą słowiańskich mniejszości narodowych w Niemczech, a nazwy słowiańskie należy dawać w transkrypcji niemieckiej.

### Nowy rząd w Hiszpanii

PARYŻ (Pat. Korespondent Havasa donosi z Lizbony, iż według nadeszłych tu informacji, generał Franco utworzył nowy rząd. Skład jego ma być opublikowany w najbliższych godzinach.

### Niemcy nie zgodziły się na utworzenie konsulatu brytyjskiego w Pradze

LONDYN, (PAT). — W odpowiedzi na interpelację parlamentarną podsekretarz stanu spraw zagr. Butler ujawnił w Izbie Gmin, że rząd niemiecki odmówił udzielenia exequatur brytyjskiemu konsulowi generalnemu w Pradze. Z odpowiedzi tej wynika jasno, że rząd niemiecki domagał się od rządu brytyjskiego uznania protektora tu czesko-morawskiego de jure i gdy rząd brytyjski się na to nie zgodził, odmówił swej zgody na utworzenie konsulatu generalnego W. Brytanii w Pradze.

## Powołanie 13 tys. rezerwistów marynarki angielskiej 133 okręty rezerwowe na stopie wojennej

LONDYN, (PAT). — Do portów macierzystych w Portsmouth, Chatham, Devonport i Gosport zgłosili się rezerwiści marynarki wojennej. Powołanie ich ma na celu postawienie na stopie wojennej 133 okrętów floty rezerwowej, która pod dowództwem wiceadmirała sir Maw Hortona przedefiniuje dnia 9 sierpnia przed królem, poczym weźmie udział w manewrach. Razem zostanie powołanych w ten sposób ok. 13 tys. rezer-

wistów, którzy pozostaną w swych formacjach macierzystych do końca września. Wśród rezerwistów są specjalści rozmaitych rodzajów.

Od roku 1934 powoływano już kilkakrotnie rezerwistów marynarki, ni gdy jednak w rozmiarach obecnych.

Głównymi okrętami floty rezerwowej są: krążownik „Fingham“, który będzie okrętem flagowym, lotniskowiec o wyporności 23 tys. ton „Courageous“, lotniskowiec 7 tys. ton-

wy „Pegasus“, krążownik 8 tys. ton „Emerald“, 2 dywizyjony krążowników klasy „c“ i „d“, każdy w sile 7 jednostek po 5 tys. ton, 3 flotyle kontrtorpedowców po 8 jednostek w każdej pod dowództwem wiceadmirała Raikes i stawiacz min „Adventurer“ itd.

Ponadto flota metropolitalna opuściła wczoraj Portsmouth, udając się na manewry, które potwają cały miesiąc.

## Rokowania z sowietami nie skończone, rozmowy sztabów będą się jednak odbywały

LONDYN, (PAT). — Odpowiadając na zgłoszone w Izbie Gmin interpelacje prem. Chamberlain oświadczył, że rząd sowiecki zaproponował, iż w obecnym stanie rokowań było by korzystne rozpoczęcie niezwłocznie rozmów o charakterze wojsko-

wym. Rządy brytyjski i francuski porozumiały się w sprawie wysłania w najbliższym czasie delegatów wojskowych do Moskwy.

Równoległe do rozmów wojskowych będą się toczyć rokowania poli-

tyczne, celem zawarcia ostatecznego układu politycznego. Brytyjskim delegatami wojskowymi będą adm. sir Reginald Drax, marszałek lotnictwa sir Charles Bunnell i mjr. John Haywood. Rozmowy prawdopodobnie rozpoczną się w tym tygodniu.

## Czy Anglia wymówi traktat Japonii? Chamberlain nie odrzuca tej możliwości

LONDYN, (PAT). — Kilku członków Izby Gmin zwróciło się na popołudniowym posiedzeniu z zapytaniem, czy rząd rozważał możliwość wypowiedzenia brytyjsko-japońskiego traktatu handlowego, podobnie jak to uczyniły St. Zjednoczone A. P. z swoim układem gospodarczym z Japonią.

W odpowiedzi prem. Chamberlain oświadczył, że sprawa ta wymaga dokładnego zbadania i żałuje, że nie może złożyć w tej chwili jakiegokolwiek deklaracji na ten temat. W każdym razie niezbędnym byłoby przeprowadzenie konsultacji z rządami dominionów.

Odpowiadając dalej na interpela-

cję posła Hendersona, czy nie było by wskazaniem, aby rząd brytyjski prowadził wobec Japonii w sprawie Chin podobną politykę, co i rząd St. Zjedn. A. P., prem. Chamberlain oświadczył, że jakkolwiek cele polityki W. Brytanii i St. Zjedn. A. P. są po dobie, to jednak warunki, w jakich działają nie są zupełnie jednakowe.

Własna obsługa telefoniczna z Warszawy

## Inicjatywa przeszła do Anglii i zaprzyjaźnionych z nią państw

W kołach poinformowanych zwracają uwagę, że w ostatnich czasach inicjatywa dyplomatyczna przeszła do rąk rządu W. Brytanii i zaprzyjaźnionych państw. Ujawnia się to zarówno w rozmowach w Moskwie, jak w posunięciach na Dal. Wschodzie, w których doniosłą rolę odegrało ostatnie wystąpienie St. Zjednoczonych.

Również do działania tej inicjatywy zaliczyć można podróż króla Karola II do Turcji, chociaż celem tej podróży nie jest żaden pakt czarnomorski, a jedynie zacieśnienie przyjaźni z Turcją.

## Zerwanie rokowań handlowych węgiersko-słowackich

Pod presją niemiecką zostały zerwane rokowania handlowe między Słowacją a Węgrami.

## Trudności w rokowaniach w Moskwę

Według otrzymanych w Warszawie wiadomości, trudności przy rokowaniach w Moskwie jeszcze nie zostały usunięte. Formuła o wzajemnej pomocy przy t. zw. agresji pośredniej nie jest jeszcze ustalona. Wprawdzie Sowietom odstąpiły od żądania wymienienia w tej formule Estonii i Łotwy, ale nowy tekst z trudem daje się ustalić.

## Ankieta OZN na temat ordynacji wyborczej

Wczoraj biuro OZN rozstało do kilkuset osób tekst ankiety w sprawie zmiany ordynacji wyborczej.

## Meldunek Str. Pracy Paderewskiemu

Wczoraj Ignacy Paderewski obchodził imieniny. Str. Pracy wysłało doń depezę, w której powiedziano: pomnik grunwaldzki, który Pan wielkodusznie narodowi ofiarował, stał się jego drogowskazem. Cała Polska pod tym znakiem się skupia, oto największy meldunek, który możemy Panu przelać.

## Program Zjazdu krakowskiego

KRAKÓW (Pat). Program ogólny zjazdu sierpniowego, w 25-lecie powstania legionów polskich obejmuje:

5 sierpnia godz. 20.30 przybycie sztalet do Oleandrów z cmentarza na Rossie, pobjojowisk legionowych i miejsc historycznych.

Godz. 20.45 — apel poległych legionistów z pierwszej kompanii kadrowej.

Godz. 22-ga na dziedzińcu arkaadowym Zamku Wawelskiego hymn na cześć oręza polskiego, pióra L. H. Morstina.

6 sierpnia godz. 6 — pobudka legionowa z wieży kościoła Mariackiego.

Godz. 8,30 — 9,30 — zbiórka i ustalenie się uczestników zjazdu na Błoniach Krakowskich (w grupach organizacyjnych).

Godz. 10 — uroczyste nabożeństwo, po czym po kazaniu przemówienie Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydzę.

Godz. 12 — pobudka legionowa z wieży kościoła Mariackiego, defilada

przed Marszałkiem grup oraz pocztów sztandarowych, legionistów i powoiaków.

Godz. 13 — oddanie hołdu Wielkiemu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu na Wawelu — przemarsz grup zjazdowych przed kryptą.

Godz. 14—17 — przerwa obiadowa

Godz. 17,30 — manifestacje publiczne pod pomnikami: grunwaldzkim, Mickiewicza oraz na pl. Szczepańskim.

Godz. 18 — start drużyn związku strzeleckiego z Oleandrów do marszu „Szlakiem Kadrowki”.

Godz. 19—22 — imprezy widowiskowe na Błoniach (na boiskach sportowych i stadionach).

Godz. 19, 15 i 21,30 na Wawelu dwukrotne przedstawienia „hymnu na cześć oręza polskiego” pióra L. H. Morstina.

Godz. 23,15 — zakończenie zjazdu sierpniowego na Rynku Głównym.

Godz. 23,30 — pobudka legionowa z wieży kościoła Mariackiego.

## Horyniec-Zdrój Sezon całoroczny

Leczy reumatyzm, artretyzm, wszelkie schorzenia stawowe, gościecwo, schorzenia nerwów oraz wszelkie stany zapalne, choroby kobiece, stany pozapalne przymocza, choroby górnych dróg oddechowych — nie gruźlicze. Lanie rzezały — w sezonie II od z. 164 — 21 dni, mieszkanie, utrzymanie 4 razy dziennie, kąpiele siarczane i borowinowe, opieka lekarska, podatek hotelowy, pościel, bielizna kąpielowa. Stacja kolejowa w miejscu, pow. Lużycz, woj. łwowski. Na linii kolej. Jarosław — Rawa Ruska.

## W Anglii nastąpi uspokojenie?

LONDYN (Pat). Wśród władz policyjnych panuje przekonanie, iż po ostatnich zarządzeniach, rewizjach i wydaleniach usunęto i unieszkodliwiono najbardziej czynne elementy irlandzkiej armii republikańskiej. Obecnie nie należy już oczekiwać masowych wydań z Anglii.

## Aresztowania Węgrów w Słowacji

BRATYSŁAWA (Pat). W miejscowości Zlate Moravce w Słowacji władze dokonały wśród miejscowych Węgrów licznych aresztowań pod zarzutem utworzenia nielegalnej organizacji.

## 3 dni bez wycieczek do Krakowa

WARSZAWA (Pat). Celem zapewnienia sprawnego odprawy podróżnych na zjazd masowy do Krakowa na uroczystości 25-lecia czynu legionowego, dyrekcja kolei zawiadamia, że w czasie od 5 do 8 sierpnia wstrzymuje wydawanie biletów na przejazdy grupowe do Krakowa: dla wycieczek szkolnych, wycieczek krajoznawczych organizowanych przez związki i organizacje oraz dla grup udających się na zbiórki wyszkoleniowe, obozy i kursy w celach WF i PW.

## Oprócz Wilna — 3 miasta zabiegają o pomnik króla Jagiełły

Magistrat wszczął z miarodajnymi czynnikami pertraktacje w sprawie sprowadzenia do Wilna pomnika króla Władysława Jagiełły. Pomnik ten znajduje się na światowej wystawie przed pawilonem polskim w Nowym Jorku.

Pertraktacje o sprowadzenie tego pomnika do Wilna i ustawienia go na

## Nominacja na USB

Wśród podpisanych wczoraj przez Pana Prezydenta nominacji nowych profesorów znajduje się nominacja dr Edwarda Czarneckiego na profesora U. S. B.

## ZAPARCIE

Przy zaparciu żołądka powodującego proces nadmiernego rozkładu i gnicia w jelitach, przynoszą pożądaną skuteczną pigułkę przeczyszczającą „ALDOZA” ze zn. ochr. „GORAL”. Stosuje się ją również jako regulujące żołądek, przy nadmiernej otyłości i cierpieniach wątroby. Sposób użycia w każdym pudełku.

## ALDOZA

## Rozruchy robotnicze w Saarbrücken

PARYŻ, (PAT). — „Information” donosi z Berlina, że istotnym powodem nagłej wizyty Hitlera w Saarbrücken, która miała być oficjalnie poświęcona wielkim pracom fortyfikacyjnym, były w istocie poważne

rozruchy robotnicze, jakie miały miejsce w tym okręgu.

Robotnicy skarżyli się od dawna na złe odżywianie i przeciążanie pracą Hitler na miejscu przedsięwzięcia miał szereg sankcyj.

## Niemcy budują fortyfikacje na granicy jugosłowiańskiej

BIAŁOGRÓD, (PAT). Niemieckie władze administracyjne b. Austrii za wiadomości jugosłowiańskie kluby turystyczne, że przekraczanie granicy jugosłowiańsko-niemieckiej w górach jest surowo zabronione. Granicę wolno przechodzić jedynie przez punkty

graniczne na drogach i liniach kolejowych.

Zakaz ten pozostawać ma w związku z akcją budowy niemieckich umocnień wzdłuż całego pasa granicy jugosłowiańskiej.

## Czy złoto chińskie będzie oddane Japonii?

LONDYN, (PAT). W kołach dyplomatycznych utrzymują, że sprawa przekazania władzom japońskim złota chińskiego, zdeponowanego w

bankach cudzoziemskich w Tientsinie, jest obecnie przedmiotem narad pomiędzy rządami angielskim, francuskim i amerykańskim.

## Chińczycy proszą Chamberlaina o zerwanie rokowań z Japonią

CZUNKING, (PAT). — Szereg chińskich organizacji, związków, a nawet osób prywatnych, wysłało telegramy do premiera Chamberlaina z prośbą o zerwanie rokowań brytyj-

sko-japońskich i zerwanie traktatu handlowego.

Prezydent Roosevelt otrzymał kilkakrotnie depezy z Chin, gratulujących mu jego kroku wobec Japonii.

## Garnizony angielskie w Egipcie zostały podwojone

KAIR (Pat.) W dniu dzisiejszym przybyły do Egiptu oddziały wojsk brytyjskich z Indii w liczbie 5 tys. ludzi.

Oddziały te, składające się z piechoty i artylerii, zostały ulokowane w obozie

ćwiczebnym El-faid.

Jak stwierdza komunikat Agencji Reutersa, ze względu na potrzeby obrony kraju, garnizony brytyjskie zostały podniesione do wysokości podwójnej niż przewidziana w frakcji angielsko-egipskim

## „Czeskie wojska rządowe“

PRAGA (Pat). Czeskie Biuro Prasowe donosi, że na skutek decyzji Hitlera utworzone będzie w Czechach i na Morawach „czeskie wojsko rządowe” w liczbie 7 tys. żołnierzy, w tym 280 oficerów.

Zadaniem wojska rządowego ma być

utrzymanie ładu i bezpieczeństwa w Czechach i na Morawach Naczelnym wodzem wojska rządowego będzie prezydent. Do wodzą wojska rządowego będzie generał inspektor z siedzibą w Pradze, któremu podlegać będą trzej inspektorzy w Pradze, Brnie i w Hradec Kralowe.

## King-Hall w Paryżu

PARYŻ (Pat). Przybył tu słynny autor listów Stephen Kinghall. King Hall pozostanie w Paryżu do jutra.

## Konsepja reemigracji Litwinów rozsiąanych po świecie

KOWNO, (AT). — „Lietuwos Aidai” zastanawia się nad sprawą reemigracji Litwinów rozsiąanych po całym świecie. Autor artykułu podkreśla zwłaszcza konieczność ściągania do Litwy różnych specjalistów, którzy zastąpią pracujących w przemyśle litewskim obcokrajowców. Jednocześnie chodziłoby o ściąganie do Litwy kapitałów, znajdujących się zwłaszcza w rękach Litwinów amerykańskich. Kapitały znajdują szerokie pole działania przede wszystkim w powstającym porcie na Świętej.

## Kronika telegraficzna

— Lady Eaton, jedna z milionerek kanadyjskich oświadczyła, że w razie wybuchu wojny, oddaje swój pałac i okolice majątki koło Toronto Ont. na schronisko dla dzieci z Anglii. Lady Eaton podkreśliła, iż rząd angielski niewątpliwie potrafi dzieci zabezpieczyć, ale zawsze będzie miał trudności z wykaraniem ich. Trudności tych Kanada nie ma.

— W zakładach stoczni w Monfalcone spuszczone na wodę nową włoską łódź podwodną, która nazwana została „Marconi”.

— Na stacji Leche (Szwajcaria) pociąg idący od granicy francuskiej zderzył się z drugim pociągiem. Według dotychczasowych doniesień w katastrofie jest 20 rannych.

— Rozegrana została w Gdyni ostatnia konkurencja tegorocznych mistrzostw tenisowych Polski, a mianowicie finał gry pojedynczej panów, rozegrany pomiędzy Ign. Płoczyńskim a Hebdą. Spotkanie zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem Hebdy w 4 setach 6:2, 1:6, 9:7, 6:3.

Dzięki temu zwycięstwu Hebda zdobył tytuł mistrza tenisowego Polski na r. 1939.

— Dokończony został w Helsinkach międzypaństwowy mecz pływaków Finlandii — Polska. Zawody zakończyły się ostatecznie zwycięstwem Finlandii w stosunku 95:79. Pływacy polscy, mimo porażki, osiągnęli szereg dobrych wyników, ustanawiając rekord Polski w sztafecie 4 razy 200 m stylem dow. panów w czasie 9:47,6.



# Nożycami przez prasę

KIJ W MROWISKU.

Dyskusja na tematy literackie trwa z niesłabnącą siłą. We wczorajszym IKC zabiera na ten temat głos p. Zygmunt Nowakowski.

Atak na piśmiennictwo polskie zaczęła „Polska Zbrojna” i postąpiła może zapalczywie, ale kierowała nią ponad wszelką wątpliwość jak najlepsze pobudki. Co więcej, ktoś powinien być zaczął taki atak, który n. b. niekoniecznie musi być doprowadzony do absurdu.

Faktem jest, że głos „Polski Zbrojnej” był potrzebny. Wystarczy przyrzeć się np. teatrom polskim: w czasie, gdy każde pole twórczości powinno wykazać jak najdalej idącą aktywność, gdy powinno mieć na oku próżność, gdy powinno mieć na oku próżność, gdy powinno mieć na oku próżność... (text continues with similar phrasing)

Niemniej zagadnienie, poruszone przez „Polską Zbrojną”, ma dwa oblicza, skutkiem czego winno się zastosować zasadę audiatur et altera pars.

Znakomity felietonista po stwierdzeniu mankamentów teatralnych wyśępuje również jednak i przeciwko totalizmowi literackiemu.

Niedaleko jak tydzień temu, zwiędzałem pewne państwo, w którego stolicy kazano nam podziwiać muzeum wojskowe, stworzone na rozkaz w ciągu kilku lat. Wyznać, że naprzekąd dobremu wychowaniu nie mogłem powstrzymać się od śmiechu, oglądając potworne bohomyzy, sfabrykowane ad hoc, a mające przedstawić wielkość historii narodu.

Nie o taką „sztukę” idzie, ale o solidny stosunek do rzeczywistości, o to aby nie świecić abstrakcją, nie puścić się, bo też tak bardzo nie ma się z czego puszyć. Gdzieś są te wielkości ponad miarę przeciętną! Pokażcie mi jej! Chwila obecna, chwila osobliwa stała literaturę ogołoconą z wielkości, których zresztą nie ma faktycznie na innych polach.

## POLSKA PRZESTAJE BYĆ KRAJEM ROLNICZYM.

„Goniec Warszawski” zamieszcza ciekawą statystykę przyrostu ludności w miastach.

W okresie ostatniego spisu ludności

# Postulaty ziem północno-wschodnich w polsko-litewskich rokowaniach handlowych

W toczących się obecnie polsko-litewskich rokowaniach o zawarcie nowego traktatu handlowego w bar dzo dużym stopniu zainteresowane są Ziemię Północno-Wschodnie, jako najbliższy sąsiad Litwy.

Wileńska Izba Przemysłowo-Handlowa opracowała w związku z tym obszerny memoriał, w którym szczegółowo sprecyzowała swój punkt widzenia i postulaty gospodarcze naszych ziem. Memoriał ten doręczony został delegacji polskiej do rokowań z Litwą.

Postulaty Ziem Północno-Wschodnich w stosunkach handlowych z Litwą sprowadzają się do trzech zasadniczych punktów. Są to sprawy: pszenicy, drzewa i turystyki.

Wileńska Izba Przemysłowo-Handlowa wystąpiła z inicjatywą poczynienia na Litwie zakupów pszenicy dla potrzeb Wileńszczyzny, co w pewnym stopniu wyrówna ujemny bilans

W 1931 r. ludność 14 największych miast w Polsce liczyła 3,5 miliona mieszkańców. W 1939 r. ludność tych miast wynosiła już 4 miliony. W ciągu tych ośmiu lat liczba mieszkańców wielkich miast w Polsce wzrosła o pół miliona.

Biorąc odpowiednio odesłki dochodzący do wniosku, że w ciągu tego czasu ogólna liczba mieszkańców wszystkich miast polskich zwiększyć się musiała co najmniej o milion ludzi, a więc obecnie sięga prawie 10 milionów.

Ponieważ w tym samym czasie ludność Polski wzrosła przekraczając 35 milionów, przeto odesłki ludności miejskiej wynosi obecnie 28 proc. Widzimy z tego, że w ciągu ostatnich lat proces rozwoju miast w Polsce nie uległ zahamowaniu, lecz stał i systematycznie posuwa się naprzód. Polska, która w 1921 r. miała 76 proc. ludności wiejskiej, obecnie ma jej tylko 72 proc.

W związku z tem zachodzą i poważne zmiany ludnościowe. Zwiększa się ilość drobnomieszczanstwa pochodząca ze wsi.

Odesłki ludności żydowskiej w miastach spada, gdyż zasilane są one coraz mocniej napływem rdzennej ludności polskiej ze wsi, która, tworząc początkowo drobne placówki gospodarcze polskie, przejawia charakter samych miast i strukturę gospodarczą całego kraju.

O temple zaś, w jakim odbywa się rozwój miast w Polsce niech nam powie wiedzą następujące liczby. Ludność miast od 1921 r. powiększyła się u nas o przeszło 3 miliony, czyli o prawie 50 proc., wtedy gdy ludność całej Polski wzrosła o 30 proc. Widać z tego wyraźnie, o ile szybszy jest wzrost miast w Polsce od rozwoju wsi. Polska wspólnie z wsią wypełnia lukę i naprawia błędy przeszłości i to w tempie bardzo szybkim. Miasta w Polsce rosną i stają się coraz bardziej polskie.

Jest rzeczą poza tem b. charakterystyczną, że przyrost ludności w miastach jest największy na Pomorzu i na Ziemiach Wschodnich.

Litwy w stosunkach handlowych z Polską.

Natomiast Izba Przemysłowo-Handlowa wypowiedziała się stanowczo przeciwko eksportowi drzewa z Wileńszczyzny do Litwy, odbija się to bowiem w sposób wysoce ujemny na pracy miejscowych tartaków, które muszą ograniczać swą pracę, a nawet bardzo często ulegają przymusowej likwidacji. Izba uważa dalszy eksport drzewa polskiego do Litwy, zwłaszcza po zajęciu przez Niemców Kłajpedy, za zjawisko dla rozwoju gospodarczego naszych ziem wysoce niepożądane.

Wreszcie Izba występuje z inicjatywą poczynienia daleko idących uproszczeń w ruchu turystycznym z Polski do Litwy. Dotychczas bowiem liczba turystów polskich zwiedzających Litwę była stosunkowo znikoma. W dużym stopniu wpłynęły na to przepisy administracyjne, utrudniające turystom wyjazd do Litwy. Zmniejszenie związanych z wyjazdem formalności, zdaniem Izby, przyczyni się do wzmocnienia ruchu turystycznego do Litwy, co dla naszego sąsiada będzie pewnego rodzaju rekompensatą za ujemny bilans w stosunkach handlowych z Polską.

## Autor kowieński wydaje w Polsce książkę o prześcianach Litwy pod okupacją niemiecką

Nakładem Litewskiego pisma „Vilniaus Zodis” ma się ukazać w Wilnie w języku litewskim praca pisarza kowieńskiego p. Piotra Ruseckasa pt. „Litwa podczas wojny światowej”.

Praca ta jest zbiorem wspomnień wielu autorów z czasów wojny ze szczególnym uwzględnieniem okresu okupacji niemieckiej. Naoczni świad-

kuje opisują w tych wspomnieniach martyrologię ludu litewskiego, maltretowanego nieludzko przez okupantów. Książkę zdobić będą fotografie, będące dokumentami znęcania się okupantów nad bezbronną ludnością wiejską.

Książka ma się ukazać w przyszłym tygodniu.

## W Wilnie powstaje „miasteczko robotnicze” Dyrektor TOR-u przybył do Wilna

Złożony przez samorząd projekt budowy w Wilnie osiedli robotniczych zaczyna wchodzić w stadium realizacji.

W sprawie tej przybył do Wilna dyrektor Towarzystwa Osiedli Robotniczych p. Jan Strzelecki, który w towarzystwie wiceprezydentów Grodzieckiego i Nagurskiego oraz przedstawicieli urbanistyki miejskiej zwiedził tereny przy ul. Grochowo — Zbożowej, przeznaczone na powstanie osiedli robotniczych.

Wybudowanych ma być ogółem 50 dom-

ków o typie bliźniaczym. Każdy z takich domków obliczony jest na 2 rodziny. Ogółem więc w osiedlach robotniczych zamieszka 100 rodzin.

Akcję budowy osiedli finansuje w dużym stopniu Towarzystwo Osiedli Robotniczych, które przyznało na ten cel dość okazały kredyt.

Rozpoczęcie budowy osiedli opóźnione zostało na skutek prowadzonych przez miasto pertraktacji z prywatnymi właścicielami gruntów, które miasto zamierza wykupić.

## Zatrzymali autobus ciężarowy i sami zostali... zatrzymani

Rudnicki Chaim, zamieszkały w Wołżynie zameldował na posterunku w Oszmianie, że wieczorem 28 bm. o godz. 19, gdy wracał z Wilna samochodem ciężarowym na zosie około wsi Miedniki, gm.

## 30.000 dzieci

Władze kolejowe opracowały zestawienia dotyczące frekwencji dzieci na PKP w okresie od 10 do 19 lipca rb., gdzie obowiązywały 75-procentowe ulgi.

Na terenie Wileńskiej Dyrekcji PKP w okresie tym w przybliżeniu z ulgowych przejazdów skorzystało około 30000 dzieci.

szumskiej został zatrzymany przez 3 osobników przy czym jeden zażądał od niego aby dał mu 5 zł, grożąc w przeciwnym razie zabójstwem. (Rudnicki wócił samochodem wódkę). Rudnicki dał temu osobnikowi 1 zł 80 gr, wówczas ten zerwał Rudnickiemu marynarkę, a pozostali dwaj napastnicy porzobili latarnie w samochodzie i wszyscy zbiegli. Obsługa powracającego w tym czasie z Oszmiany do Wilna autobusu zatrzymała 2 napastników Blerazo Sykstusa, lat 24, zam. we wsi Biełniny, gm. szumskiej i Burzyńskiego Adama, lat 39, mieszkańca wsi Strypuny, gminy niemieckiej, których przekazała do posterunku. Obu sprawców osadzono w areszcie w Oszmianie do dyspozycji posterunku w Szumsku, który prowadzi dochodzenie.

# MOBILIZACJA NAJSZERSZYCH MAS

Detektor jest...

„Karabinem radiowym”

Polskie Radio, dążąc konsekwentnie do całkowitej radiofonizacji kraju, podjęło ostatnio t. zw. letnią próbę Polega ona na organizowaniu bezpłatnych kursów budowy detektorów. Do tychczas mieliśmy dużo kursów radiowych o charakterze teoretycznym „Letnia próba” natomiast odbywa się pod „auspicjami praktycznymi” w stu procentach.

Na kursach letniej próby uczestnicy nie tylko uczą się teoretycznie konstrukcji, ale i sami własnoręcznie (oczywiście pod kierownictwem instruktora) budują dla siebie detektory.

Z pomyślnym przebiegiem akcji zaznajomi czytelników poniższy oficjalny komunikat Polskiego Radia:

„Gdy Polskie Radio wraz ze Społecznym Komitetem Radiofonizacji Kraju przystąpiło do Letniej Akcji Radiowej — polegającej na masowych kursach budowy detektorów — słysząc było głosy, że para dla tego rodzaju imprezy jest nie sprzyjająca. Wydawać się mogło, że okres letnich prac w polu, okres żniw na wsi a urlopów w miastach, uniemożliwi szerokie zrealizowanie postawionych sobie zadań.

W rzeczywistości jednak stało się zupełnie inaczej. Letnia Akcja Radiowa zatacza coraz szersze kręgi i osiąga wspaniałe rezultaty. Odbito się dotychczas 45 kursów budowy detektorów przy udziale ponad 700 uczestników. W najbliższym czasie zorganizowane zostaną kursy we wszystkich powiatach w Polsce, przy czym liczba zgłoszeń chętnych jest tak wielka, że w niektórych powiatach kursy odbędą się kilkakrotnie.

Należy zaznaczyć, że każdy uczestnik kursu sam robi sobie aparat detektorowy, który następnie otrzymuje na własność. Dzięki dostarczeniu przez Polskie Radio kompletnych materiałów instalacyjnych po niezwykle niskiej cenie, koszt budowy takiego detektora kalkuluje się bardzo tanio. Kurs jest bezpłatny, a uczestnicy płacą jedynie za materiały dostarczone, jak już wspomniano, po bardzo niskich cenach.

Letnia próba, pomyślana początkowo jedynie jako impreza na okres miesięczny, rozwinię się niewątpliwie tak, że zaistnieje konieczność przedłużenia jej i stosowania stałe podobnej akcji.

Wykładowcami na kursach są instruktorzy Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju, przeszkoleni uprzednio na specjalnych kursach w miastach wojewódzkich.

Jakież jest znaczenie tej letniej próby?

Bez przesady: ogromne, zwłaszcza jeśli uwzględnimy wyjątkowe czasy, w których żyjemy.

Podkreślić trzeba przede wszystkim pierwiastek masowości i praktyczności akcji. Polskie Radio mobilizuje jak najszersze masy. Wyrażając się obrazowo: poprostu wytkną do rąk aparat tym ludziom, których nie stać na kupno. Zważmy naprawdę niską cenę takiego własnoręcznie skonstruowanego radioodbiornika - detektora. Całość instalacji wraz ze słuchawkami, anteną, kryształkiem, przełącznikami i przewodami kosztuje tylko 4 zł, przy czym jest to materiał w najlepszym gatunku.

I jeszcze jedno. Podnieść trzeba konsekwencję w zamierzeniach. Z początku Radio szkoliło instruktorów, organizując specjalne kursy w całej Polsce. Teraz z kolei ci instruktorzy szkolą ludność i wspólnie z nią budują detektory. Nauka więc — jak to się mówi — nie poszła w las...

Żyjemy w wyjątkowych czasach. Każdy nowy detektor można nazwać w przenośni, nowym... karabinem radiowym. Dla każdego jest jasne, że rola radia w ewentualnej wojnie będzie bardzo istotna. I pod tym względem nie możemy pozwolić, by inni nas wyprzedzili i pod tym względem musimy być „silni, zwarci, gotowi”.

Jak słysząc — „letnia próba” Polskiego Radia rozwija się pomyślnie. Wienczy ją powodzenie i dobre wyniki.

HOTEL „ST. GEORGES” w WILNIE Pierwszorzędny — Ceny przystępne Telefony w pokojach

# Lato różnych ludzi

Z czasów dzieciństwa do lat osiemnastu liczni znaję uroczą książeczkę pt. „Lato leśnych ludzi”. Istotnie, najmilej przedstawia mi lato wśród leśnej gęstwiny i aksamitu pół. Ale nie wszyscy mogą sobie na to pozwolić. Ktoś musi zostać w miastach, aby chodzić do kin na Charles Boyera i Bette Davis, robić tótk w kawiarniach i smażyć się na rozpalonych słoiem cementowobetonowych chodnikach.

Przed upałem ucieczka jedna: na plażę nad rzeką.

Próba osaczenia pojęcia plaży jakkolwiek definicją nasuwa poważne trudności. W każdym bądź razie, plaża jest to miejsce spotkań ludzi pięci obojga w celach towarzyskich, jako to: polajaniek, konsumpcji lodów i wody sodowej, flirtów oraz defilowania w najnowszych modelach kąpielowych. Niektórzy kąpią się. Jednak to bynajmniej nie charakteryzuje plażowiczów.

Na plażę ucieka mąż przed żoną, żona przed mężem, dyrektor teatru przed aktorami, prokurent przed pryncypałem, a pryncypał przed członkami rady nadzorczej. Może być także naodwrot. Czyli — jak ma wia pewien wzruszający wilnianin — „na odwrotnie”...

Plaża ma swoje nie dające się zatłuszczyć zasługi wobec higieny osobistej poszczególnej indywidualności. Indywidua, które przez cały rok potrafią nie myć nóg, przed udaniem się „na piasek” robią to z siedemdziesięciu — a niekiedy i osiemdziesię-

ciu procentową skrupulatnością.

Wielkim uznaniem cieszą się plaże dzikie. Zwłaszcza wśród przedstawicieli władz administracyjnych, gdyż mają oni murowane okazje do sporządzania mandatów karnych za obrazę moralności publicznej, bo wiadomo, że amatorzy plaż dzikich nie są amatorami spodenek, „szwimek”, czy jak tam tym akcesoriom kąpieli na imię...

Nie można wreszcie milczeniem pomijać „plaż zwariowanych”. Na plaże takie przychodzą ludzie z patefonami, gramofonami i trąbkami, tańczą i hałasują. Jakś tam „tanie śmierci” uprawiany przez dzikie ple miona jest przeraźliwą ciszą w porównaniu z kaskadami „plaż zwariowanych”. Naprawdę więc, nie można ich milczeniem pomijać! Plaże takie mijamy, wydając okrzyki wściekłości.

## „Taki czy owaki, płyn zawsze kajakiem”

Są to pierwsze słowa dotąd nie napisanej piosenki dla kajakowiczów. Z nutami do tej piosenki jest jeszcze gorzej. Do tych „pierwszych słów” nie ma nawet... „pierwszych nut”... Czas o tym pomyśleć. Sport kajakowy przecież przeżywa stan maksymalnego rozrostu. Kajak można spotkać na każdej wodzie. Na mętnej i czystej (niewyborowej). Opaleny, opancerzeni gruzłami muskulatury młodzieńcy płyną we wszystkich kierunkach. Czyżby młodzieńcy tylko? Ależ skąd: starzy i mały, kobiety i mężczyźni...

Niedawno pewien młody akwizytor zaproził mnie na kajak. Zgłosiłem się w pełnym rynsztunku, t. zn. w marynarce, sztywnym kołnierzyku i żółtych bucikach. Młody akwizytor odwiózł mnie na środek jeziora i tam zabrał się poprostu do szantażu. Zażądał mianowicie ode mnie przyrzeczenia, iż kupię sobie od niego patentowany maszynę do liczenia pieniędzy. Maszyna do liczenia pieniędzy jest czymś dla mnie wyjątkowo bezużytecznym. Co innego, maszyna do liczenia długów, powiedzmy, jakaś wkslarka! Musiałem jednak przyrzec kupno maszyny do pieniędzy. Gdybym nie przyrzekł, wychytrzony akwizytor wyrzuciłby mnie do wody. Płuskałbym się po jeziorze w marynarce, w sztywnym kołnierzyku i w żółtych bucikach.

Kupno maszyny przyrzekłem wbrew własnej woli. Życie jednak samo karze za brak silnego charakteru, charakteru zdolnego przeciwstawić się wszelkim próbom szantażu. Dobiłajkśmy prawie do brzegu, gdy — prrr! furt! — i kajak wywrócił się, oddając całą swoją zawartość, czyli mnie i młodego akwizytora — „na pastwę rozchukanych fał”.

Brnąłem do brzegu, a złośliwy kajak płynął tuż za mną, w myśl leńskiego obyczaju: „Ubi tu Calus, tibi ego Kajak”...

## Lato na wsi

O lecie na wsi znajdziesz u różnych autorów, poczynając od Jana Kochanowskiego („wsi spokojna, wsi wesoła”).

Na wsi najlepiej zaopatrzyć się w wóz i tak penetrować zielone okolice. Tak, najlepiej telepać się wozem. Chodzi tylko o to,

aby miał solidne osie. Trzeba po nie zgłosić się do odpowiedniego kowala, gdyż np. Mussołini, choć jest synem kowala, nie może jednak poszczycić się swoją osią. Bywa, bywa, że — syn kowala, a nawala.

Co za rozkosz wjechać wozem w las! W lesie zwolujemy się przy pomocy okrzyków w rodzaju: hop — hop — Hopko! — hop — Hopko!!! W okrzykach tych łatwo doszukać się genezy nazwiska naszego autora obrazków rodzajowych z terenu, Jana Hopki. Jan Hopko mieszka właśnie w obrzy m m lesie, ha! — w puszczy, w puszczy Rudnickiej.

Jako człowiek słabego zdrowia, a więc mający do czynienia z lekarzami, wspomnę także i o nich.

## Lekarze

także na wypoczynek najchętniej wyjeżdżają latem — w lipcu i sierpniu — przewyżając na ten czas praktykę zawodową. Ze tak jest naprawdę, świadczą o tym stonkowo niska ilość zgonów w tym okresie.

## Puenta

Troskę wszystkich felietonistów, autorów skeczów i artykułów stanowi puenta — mocne zakończenie, jakieś zdanie czy też lapidarny zwrot będący jakby wykrzyknikiem, postawionym na końcu mniej lub więcej żmudnych wysiłków pióra.

Lato powinniśmy spędzać beztroško. To też nie będąc tym razem troszczył się o puenta. Niech zostaną trzy łatwutkie, beztroskie kropki. Oto one: ...

Jan Huszcza.

# KRONIKA

**SIERPIEŃ**  
**1**  
Wtorek

Dziś: Piotra Ap. w Okow.  
Jutro: N.M.P. Anielsk. Stef

Wschód słońca — g. 3 m. 29  
Zachód słońca — g. 7 m. 19

posprzeczania Zakładu Meteorologii USB  
w Wilnie z dn. 31.VII. 1939 r.

Gisnienie 762  
Temperatura średnia + 26  
Temperatura najwyższa + 31  
Temperatura najniższa + 16  
Opad —  
Wiatr południowy  
Tend.: spadek ciśnienia  
Uwagi: pogodnie.

## WILEŃSKA

### DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); Augustowskiego Mickiewicza 10; Narbuta Świętojańska 2 Zasławskiego Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szaniyra (Legionowa 10) i Zajęczkowskiego (Witoldowa 22).

## WOJSKOWA

— **Dodatkowa Komisja Poborowa.** — Najbliższe posiedzenie dodatkowej Komisji Poborowej wyznaczone zostało na dzień 10 bm. Komisja urzędować będzie od godz. 8 rano w lokalu przy ul. Ostrobramskiej 26.

## TURYSTYCZNA

— **Pociąg turystyczny do Francji i Szwajcarii w dniach 12—26.VIII.** Zwiedzanie Budapesztu, Balatonu, Wenecji, Lido, Nicei, Monte Carlo, Cannes, Paryża, Wersalu, Zurichu i Mediolanu. Cena udziału zł 395. Zapisy i informacje w „Orbisie”.

## NOWOGRODZKA

— **900 osób.** W komitetach powiatowych woj. nowogródzkiego zarejestrowało się dotychczas ok. 900 niepodległościowców, kandydatów na wyjazd do Krakowa na dzień 6 sierpnia. Specjalny pociąg z Nowogródzczyzny wyruszy w dniu 4 sierpnia o godz. 17.05 z Baranowicz. Należy nadmienić, że dotychczas żaden zjazd nie cieszył się taką frekwencją i popularnością.

— **Odczyt prof. Artura Celemana.** — W szczytnie zapelnionych salach klubu „Ognisko” w Nowogródku odbył się odczyt prof. dra Artura Celemana, docenta Columbia University w Nowym Yorku, pt. „Echa powstania styczniowego w Ameryce”. Był to jeden z odczytów, który zgromadził najliczniejszą publiczność mimo sezonu letniego. Zebrała publiczność zgromadziła prof. Celemanowi serdeczną owację jako prawdziwemu przyjacielowi narodu polskiego.

## LIDZKA

— **KATASTROFA KOLEJOWA W LIDZIE.** Na st. kolejowej w Lidzie wydarzyła się katastrofa pociągu motorowego, który nalechał na wagon znajdujący się na tym samym torze. Skutkiem zderzenia motorowy Piotr Jasinczak z Lidy odniósł ciężkie rany, łamiąc lewą nogę. Przyczyną katastrofy było mylne przedstawienie zwrotnicy.

— **Obóz alumnów duchownych z Obrzy w Lidzku.** W Waszkowiczach nad Niem-

nem, na malowniczej wyspie przy moście rozbił swe namioty obóz starszo-harcerski alumnów duchownych z Obrzy Wielkopolskiej. Uczestnicy obozu w liczbie 36 osób przybyli w nasze strony w celu krajoznawczym, a przede wszystkim w celu nawiązania bezpośredniego kontaktu z miejscową ludnością. Obóz pod kierownictwem ks. Cze sława Kozaka zorganizował konkurs krajoznawczy oraz szereg wycieczek po Nowogródzczyźnie. Goście z zachodniej części kraju zabawiają na ziemi Mickiewiczowskiej do 11 sierpnia br.

— **Mecz o mistrzostwo m. Lidy.** Międzyklubowy związek sportowy w Lidzie zorganizował zawody piłkarskie o mistrzostwo m. Lidy. Na stadionie miejskim uroczyste otwarcie zawodów nastąpiło przez podniesienie flagi i defiladę zawodników, którą z braku przedstawicieli władz, przyjęła zgromadzona publiczność. Mecz inauguracyjny rozegrany przez „Parkowiankę” z drużyną „Strzelec” został zakończony wynikiem remisowym 3:3, z dogrywką 15 min. Sędziował dobrze Marcinkiewicz. Impreza cieszyła się dużym powodzeniem u publiczności.

— **Zatrzymanie Cyganów.** Skrajnie niebezpieczny kłacz Józefa Sankowskiego z kol. Dobra gm. ejszyskiej, stała się przyczyną wykrycia koczujących obozem Cyganów, którzy są postrachem okolicznych wsi. Sprawców kra dzieży koni: Karola Kasperowicza, Stanisła wa Koflaso, obaj Cyganie bez stałego miejsca zamieszkania — odprowadzono do Sądu Grodzkiego, którego decyzją osadzeni zostali w areszcie, a następnie odstawieni do więzienia w Lidzie.

— **Skazanie nielegalnych rzeźników.** — Rzeźnicy lidzcy: B. Wildkukan, A. M. Taraczynski i S. Lipko za prowadzenie nielegalnego uboju stanęli przed Sądem Grodzkim w Lidzie. W wyniku rozprawy Sąd skazał Wildkukana i Lipkę po 1 roku więzienia. Taraczynskiego zaś na 8 miesięcy więzienia.

— **Rok więzienia za kradzież roweru.** Mieszkaniec Lidy Longin Dziakiewicz, oskarżony przez władze bezpieczeństwa o kradzież roweru, znalazł się przed Sądem Grodzkim. Dziakiewicz został skazany na 1 rok więzienia.

## WIESZCZA

— **Z kolonii letnich.** Z inicjatywy Zw. Pr. Obyw. Kobiet w Nieswieżu zostały uru chomione na terenie powiatu dziecięce i kolonie letnie, w Babajewiczach, Siniawce, Horodziejcu, Snowie, Zaostrowiecu i Hryniewiczach. Ogółem umieszczono tam 195 dzieci w czem 25% stanowią dzieci rezerwisłów.

## OSZMIAŃSKA

— **Włęczór połączony.** Organizacja ZPOK w Oszmianie zespoliła w sobie panie, które były i są czule na niedole. Jedną z takich członkiń, która z powodu wyjazdu z dniem 15 czerwca rb. opuściła nasze szeregi, była p. Poltowiczowa Waleria. W osobie wspomnianej Organizacja ZPOK traci gorliwą działaczkę i uczynną członkinię. Oddana całej duszą pracy, zawsze uśmiechnięta, niosła pomoc dla zgnębionych. Wspomniana z ramienia Zarządu ZPOK prowadziła Referat „Opieki nad więźniami”, który był dla Niej, poza innymi, platformą pracy, któremu b. dużo poświęciła czasu i wiele zasług położyła na tym polu.

Zegnano ją w ZPOK 15.VI z żalem.

## Zakończono likwidację placówek P.O.P.

W b. m. zakończono likwidację placówek subskrypcyjnych Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Wydawanie zaświadczeń o spełnieniu obowiązku obywatelskiego należy już wyłącznie do organizacyj zawodowych, które czuwały nad właściwą subskrypcją. Wydawanie oryginalnych obligacji i bonów POP-u nastąpi za pośrednictwem banków państwowych i prywatnych.

## Cyganie litewscy zawędrowali do Polski

W rejonie Marcinkańców zatrzymano dwa wozy z 3 cyganami i cygankami, przybyłymi nielegalnie z terenu Litwy. Cyganie oświadczyli, iż podróżują oni od 2 miesięcy i przez granicę dostali się w rejonie Suwałk. Cygani zostaną wysiedleni z powrotem do Litwy.

**Hotel EUROPEJSKI**  
W WILNIE  
Pierwszorzędny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach. Winda osobowa

## ŚWIECIAŃSKA

— **Żniwa na terenie pow. świeciańskiego.** rozpoczęte przed tygodniem są już na ukończeniu. Urodzaj żyta przeważnie dość dobry. W związku ze zbiorami, cena żyta zmniejszała. Obecnie za 16 kg (1) pud płacą zaledwie 2,50 zł.

— **Przemysłownictwo na pograniczu polsko-litewskim** w rejonie Lyngamin coraz maleje. W ostatnich tygodniach ujęto paru przemysłowników, usiłujących przewieźć z Litwy do Polski transport świeżych ryb. Zdarza się że od czasu do czasu miejscowi gospodarze przemycają w małych ilościach: pieprz, sacharynę, tytoń, zaś w jesieni — siemiane. Bandy przemysłowe, zlikwidowane przed paru laty nie istnieją na odcinku świeciańskim.

— **Stan dróg w pow. świeciańskim** jest zadawalający. w roku bież. roboty drogowe są prowadzone w szybkim tempie zgodnie z ustalonym planem. Najbardziej starannie wykonywane są prace na terenie gminy Kolyńniany, gdzie obecnie nie ma, ani jednej drogi zaniedbanej. (Ter.)

## Z POPIRODZIA

Projekt przyłączenia osiedli letniskowych do m. Podbrodzie został uchwalony przez Radę Miejską w styczniu 1938 r. Dla dobra miasta i rozwoju letnisk podbrodzkich należałoby wreszcie wyjaśnić, czy Sobleszki, Pojeźmiana i Strzelec będą przyłączone do miasta, czy też nadal pozostaną przynależne przynależnie terytorialnie do gminy wiejskiej Podbrodzie, pomimo swego odrębnego charakteru. Zarząd miejski w zamian odstępuje folw. Dziedziatłowka, zaś Bakiacie i zaśc. Puszelata — miejscowości o charakterze wiejskim.

— **Nadwyżka budżetowa magistratu m. Podbrodzia** z ub. roku budż. sięga 6000 złotych. Jeśli do tej okazałej sumy dodamy jeszcze 4000 zł oszczędności z r. 1937/38 — stan finansowy miasta nie budzi obaw.

Lata niedoborów budżetowych bezpowrotnie minęły i w zupełności możemy być spokojni o losy dalszej gospodarki miejskiej.

## 750 rolnikom darowano kary

Władze skarbowe i sądy grodzkie na podstawie zarządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej darowały około 750 rolnikom woj. wileńskiego kary grzywny i aresztu za przestępstwa karno-skarbowe. Najwięcej za pędzenie samogonki.

## Zniżka cen na owoce południowe

Na skutek wprowadzenia w życie w b. tygodniu niżek celnych i zastosowania zwiększonych kontyngentów importowych nastąpiła obniżka cen na rynku owoców południowych. Nastąpiła dość znaczna obniżka cen bananów, pomarańczy i brzoskwiń.

## Mały ruch graniczny polsko-litewski

Mały ruch graniczny pomiędzy Polską a Litwą rozwija się z każdym miesiącem. Narazie coraz pomyślniej z ruchu tego korzystają w szerokim zakresie rolnicy, obywatele polscy i litewscy, których grunta położone są po obu stronach granicy.

Rolnicy ci bez żadnych przeszkód przekraczają granicę wraz z żywym i martwym inwentarzem.

W okresie m. czerwca i 20 lipca granicę polsko-litewską na podstawie przepustek granicznych przekroczyło 8.124 rolników.

## Na FON

Dla uczczenia pamięci ś. p. GUSTAWA NOWODWORSKIEGO w dniu jego imienin składa na FON 5 zł brat.

## Odpowiedzi redakcji

P. L. B. Nowy-Pohost. Z artykułów Pana nie skorzystamy. Listów nieofrankowanych nie wysyłamy.

**Teatr Muzyczny „LUTNIA”**  
Dziś przedzwienie zawieszono  
Jutro o godz. 8.15 wiecz.

## MODELKA

## TEATR I MUZYKA

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Po przerwie urlopowej — Teatr Miejski na Pohulance rozpoczyna normalną pracę. W piątek, dnia 4 sierpnia wznowienie — cieszącej się dużym powodzeniem, świetnej komedii Benedetti'ego pt. „Szkarłatne róże” w wykonaniu pp. W. Alexandrowicz, St. Jaśkiewicza i W. Surzyńskiego. Oprawa dekoracyjna — J. i K. Golusowie.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— „Mod'lika”. Dziś grana będzie w dalszym ciągu posiadająca wielkie walory muzyczne operetka klasyczna „Mod'lika”, wartościowe do widowiska przygotowane z wielką starannością, wywołało ogólne uznanie. W rolach głównych wystąpią: Nochowiczówna, Dobrzańska, Karasiewiczówna, Folański, Winięcki i mni.

Kierownictwo muzyczne W. Sirota. Opracowanie sceniczne B. Folańskiego.

— „Baron cygański”. W czwartek ukaże się raz tylko jeden, po cenach propagandowych słynna operetka J. Sławusa „Baron cygański”.

— W piątek również po cenach propagandowych grana będzie operetka Lehara „Skowronek”.

## RADIO

### WILNO

WTOREK, dnia 1 sierpnia 1939 r.  
6.56 Pieśń poranna: „Witaj Panno”, 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 7.40 Koncert. 8.15 Gawęda. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i rowincji. 13.05 Program na dzisiaj. 13.10 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 14.00 „Pochopne sądy” — pogadankę dla kobiet prowadzi Apolonia Konopačka. 14.10 Koncert solistów. 14.40 Sylwetk sportowców. 14.45 Przerwane wakacje — opowiadanie dla młodzieży. 15.00 Muzyka góralska (płtvy Neumanna). 15.15 Muzyka popularna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Utwory organowe. 16.45 Kronika literacka. 17.00 Robert Schumann: „Karnawał”. 17.30 „Poradnik dla znużonych” — gawęda Jana Huszczy. 17.45 Utwory fortepianowe w wykonaniu Włodzimierza Trockiego. 18.00 Recital śpiewaczy. 18.25 Koncert kameralny. 19.00 Audycja dla robotników: 19.30 Muzyka: „Przy wieczery”. Wykona Orkiestra Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 20.25 Czytanka wiejskiej: „Bajki” Lafontaine'a. 20.40 Audycja informacyjna. 21.00 Gioacchino Rossini: „Cyrulik Sewilski” opera komyczna. W przerwie Sżkie literacki. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego komunikaty.

### ŚRODA, dnia 2 sierpnia 1939 roku.

6.56 Pieśń: „Witaj Panno”. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.15 Pogadanka turystyczna — „Druskiemki” — wygłosi Władysław Landyn. 8.25 Wiadomości turystyczne. 8.30 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Program na dzisiaj. 13.10 Chwilka luźna. 13.15 Na swoją nutę. 14.00 Koncert popularny. 14.45 „Co chcielibyście usłyszeć?” — audycja dla dzieci w opracowaniu Cioł Hali. 15.15 Muzyka popularna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Recital altówkowy. 16.50 „Lato” — pogadanka. 17.00 Siódemka Belinačka — opowiadania Romana Woynicza-Horoszkiewicza. 17.10 „Dziękuję Ci za wycieczkę, Panie Komendancie” (koncert z płyt). 17.30 Ułubione opery: „Tosca” Pucciniego — audycja w oprac. Stanisława Harasowskiej. 17.50 Sztafeta 25-lecia wymarszu I Kadrowej wyrusza z Wilna (transmisja z Rossy). 18.05 Słynne symfonie (płyty). 18.55 Sztafeta 25-lecia wymarszu I Kadrowej wyrusza z Gdyni. 19.00 „Dziwna przygoda” — Kukułka Wileńska Zofii Bohdanowiczowej (wznawienie). 19.30 „Przy wieczery”. 20.10 Odczyt wojskowy. 20.25 „W naszej świetlicy” — audycja w opracowaniu Edwarda Aluhny. 20.35 „Port na wsi. 20.40 Audycja informacyjna. 21.00 Koncert chopinowski. 21.40 „Nowości literackie”. 22.00 „Poeci żołnierze w dobie powstań narodowych” — odczyt prof. Konrada Górskiego. 22.15 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 23.00 Ostatnie wiadomości

### BARANOWICZE

WTOREK, dnia 1 sierpnia 1939 roku.  
6.56 Pieśń poranna. 13.00 Wiadomości z naszych stron. 13.10 Piesni ryckie i legonowe (płyty). 13.55 Nasz program. 14.00 „Uwertury” (płyty). 17.00 Robert Schumann „Karnawał” (płyty z Wilna). 17.30 „Poradnik dla znużonych” — gawęda Jana Huszczy (z Wilna). 20.25 „Naszej żywej gruzi przyszyca” — pogadanka Antoniego Zembrowskiego. 20.35 Wiadomości dla naszej wsi. 23.05 Zakończenie programu.

### ŚRODA, dnia 2 sierpnia 1939 roku.

6.56 Pieśń poranna. 13.00 Wiadomości z naszych stron. 13.10 Koncert symfoniczny (płyty). 13.55 Nasz program. 14.00 „Śpiewa Chór Dana” (płyty). 14.30 „Kącik LOPP”. 14.35 Muzyka wojskowa (płyty). 17.00 „Siódemka Belinačka” — opowiadanie Romana Woynicza-Horoszkiewicza. 17.10 „Dziękuję Ci za wycieczkę, Panie Komendancie” — (koncert z płyt). 20.25 Poznajmy Polskę: ka po mieście Łodzi w opracowaniu Kazimierza Lipnickiego. 20.35 Wiadomości dla naszej wsi. 22.00 „Poeci żołnierze w dobie powstań narodowych” — odczyt prof. Konrada Górskiego. 22.15 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego (z Wilna). 23.05 Zakończenie programu.

## MARY RICHMOND

# MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

### Strzeżenie początku.

W Aucklandzie została zamordowana Lilian Crane i porwana jej wychowanka Fleurette. O zbrodnię posądzeni są przyjaciele straconego bandyty John'a Rolfe'a. Zakończony we Fleurette Jimmy Carter wzywa do pomocy swego przyjaciela Hardinga. Sprawy zbrodni zażądali okupu 5 tys. funtów, który doręczył im Jimmy Carter. Banityłów ściga Harding, lecz popadł w zasadzkę. Jednakże policja zdolała złapać pac byłą służącą Lilian Crane — Fenton. Aresztowana Harding badał — bez rezultatu. Po wstępnej rozprawie sądowej aresztowaną postrzelono śmiercią na ulicy. Na miejscu zbrodni Hardinge znalazł maskotkę należącą do Elżbiety Courtenay, która przed kilku dniami odrzuciła jego oświadczenia. Gdy wrócił po wypadku, zastał Hardinge w swoim mieszkaniu Elżbietę, która zawiadomiła, że przyjmuje jego oświadczenia. Zwiększa to podejrzenie agenta, który każe Elżbiecie śledzić agentów.

### (Dalszy ciąg).

W tej chwili nowy krzyk przeszył powietrze, i jak poprzedni, zamrli nagle.

Hardinge nie czekał dłużej, nie rozmyślał nad tym, jak nierozsądny jest jego krok. Zaczął bębnić rękami w drzwi i krzyzcęc:

— Doktorze Miller! Doktorze, niech pan mnie wpuści! Niech pan otworzy drzwi!

Nie było odpowiedzi.

Hardinge dobijał się coraz głośniejsze. Nagle usłyszał coś, co zmroziło mu krew w żyłach: psy szczekały tuż koło niego! Wielkie, złe owczarki! Odwrócił się w chwili, gdy wyskoczyły z pobliskich krzewów. Jeden wyprzedził nieco drugiego — duże psisko, o przekrwionych ślepiach i pysku, ociekającym pianą. Hardinge zebrał się w sobie do obrony, gdy pies skoczył ku niemu. Palce człowieka wpiły się głęboko w miękką, długą sierść i zacisnęły się na gardle. Czuli jednocześnie pazury na ramionach i kły tuż przy twarzy. Hardinge był swego czasu znanym zapaśnikiem i dotychczas utrzymał się w dobrej formie, a w tej chwili przydała mu się siła. Odpychał rozwścieczone zwierzę od siebie dalej i dalej. Ale zaraz dopadł do niego drugi pies. W rozpaczy detektywu kopnął go w brzuch. Pies odskoczył, wyjąc i skomlać przeraźliwie, ale Hardinge wiedział, że to tylko chwilowe zwycięstwo. Czuli coraz

większe osłabienie, mgła zasnuwała mu oczy, a przez nią widział potworne wilcze kły psa, którego na próżno usiłował udusić. Wiedział, że jeśli ulegnie osłabieniu, będzie to koniec... W stanie takiego podniecenia bestie rozszarpałyby go na kawałki. Nie miał więc odwagi puścić psa, aby wyjąć rewolwer, a myśl, że tym jednym ruchem mógł się uratować, doprowadzała go do szaleństwa. Jakimże był głupcem, że słysząc czekanie, nie przygotował rewolweru, ale stało się to tak nieoczekiwanie. Drugi pies, który przez parę sekund trzymał się na uboczu skomlać, znów rzucił się do ataku. Tym razem noga Hardinge'a nie tak sprawnie wywiązała się z zadania i napastnik zatopił kły w jego ramieniu. Gruby materiał wełnianego ubrania nieco osłabił siłę ukąszenia, ale rwący ból był nie do zniesienia. Resztką sił Hardinge kopnął go znów, odrzucając na parę kroków, przyczem ujrzał pysk psa, zbroczony własną krwią. Pies, którego dusił, zaczął słabnąć, ale zbierał ostatnie siły, by ponownie konwulsyjną walkę. Boże! Hardinge nie mógł utrzymać go dłużej: lewa ręka była bezsilna. Wściekłe zwierzę dorwie mu się do gardła... Cóż za potworna śmierć: być rozszarpanym przez psy! Palce odmówiły mu posłuszeństwa. Oparł się całym ciałem o drewnianą ścianę, którą poczuł za sobą. Właściwie były to drzwi do laboratorium. Wtem tak upragniony odgłos kroków doleciał do jego uszu. Jakiś człowiek ukazał się na ścieżce: biegł, dysząc ciężko. Jakiś głos wołał:

— Pluto! Szatan! Do nogi! Do nogi! Niech pan stoi spokojnie!

Oczom Hardinge'a ukazał się mężczyzna krępy, mocno zbudowany, o rudych włosach i szczeniastej brodzie. Ubrany był w spodnie z grubej wełny i rozchełstana koszulę. W rękę miał bat, którym zaczął bić owczarki z dziką pasją. Ten, którego Hardinge

kopał, teraz wsiadł u nóg człowieka, skomlać, na pysku białła mu piana. Drugi poszedł za jego przykładem i pełzał u nóg rozgniewanego pana. Ten zaś nachylił się i wziął je na smyczę.

— Mam was! — sapnął. — Teraz chciałbym wiedzieć, co pan tu robi po nocy? — zapytał Hardinge'a, który usiłował chustką zatamować krew, płynącą z rany.

— Ja... zgubiłem bardzo cenną papierosnicę, kiedy tu byłem po południu. Przyszedłem jej poszukać — Nie byłoby naturalnie szczęśliwie wymyślony pretekst ale najlepszy z tych, jakie w tej chwili przyszły mu do głowy.

Mężczyzna spojrział na niego z niedowierzaniem.

— Pan nie mógł jej zgubić tutaj.

— Może i nie, ale rzezc w tym, że zabłądziłem, park jest tak zarośnięty, że trudno znaleźć drogę. I nagle napadły na mnie psy. Dlaczego trzymacie takie dzikie zwierzęta? One są naprawdę niebezpieczne dla obcych.

— Wcale nam nie chodzi o to, żeby obcy tu się waleśali! Jeżeli przychodzą i narażają się na pokasanie, to sami są sobie winni!

— Nie mówilibym o tym tak spokojnie na waszym miejscu! — odpowiedział szybko Hardinge. — To może się dla was źle skończyć. Doktor Miller ma prawo bronić się od natrętów, ale jeżeli policja postępszy o tych psach...

— Policja! — przerwał mu tamten. — Policja nie ma tu nic do roboty, panie, i niech pan o tym nie zapomina! A teraz może lepiej byłoby, żeby pan poszedł do domu i opatrzył sobie tę ranę?

— Naturalnie, pójdę do doktora, niech mi ranę wypali. Ale on na pewno zainteresuje się, jak to się stało? (D. c. n.)

# Nowa struktura sportu strzeleckiego w Polsce

W lokalu Komendy Głównej Z. S. odbyło się przy udziale delegatów P.U.W.F. i P. W. zebranie przedstawicieli wszystkich organizacji i związków strzelectwa sportowego.

Zebrań zwołane zostało przez Komendanta Głównego Z. S. płk. Tunguz-Zawiałkę jako mandatariusza strzelectwa sportowego w Polsce, jak bowiem wiadomo od r. 1921 mandat nad strzelectwem był z ramienia władz państwowych w ręku Związku Strzeleckiego.

Pałkownik Tunguz-Zawiałka oświadczył zebranyemu w liczbie 16 przedstawicielom związków i organizacji, że mając na uwadze zapewnienie strzelectwu sportowemu jako sportowi obrony narodowej, najlepszych warunków rozwoju w społeczeństwie — postanowił przekazać za zgodą p. dyr. PUWF i PW dotychczasowe uprawnienia

mandatowe ZS w ręce Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego. Jego zdaniem bowiem organizacja ta dojrzała obecnie do prowadzenia samodzielnej pracy sportowo-strzeleckiej w kraju. Zaznaczyć wypada, że Polski Związek Strzelectwa Sportowego powołany został do życia w roku 1933 przez ówczesnego Komendanta Głównego ZS i działał dotychczas pod opieką i pomocą organizacyjną i materialną Związku Strzeleckiego.

Przedstawiciele związków i organizacji otrzymali projekt nowego statutu PZSS opracowany przez Państwowy Urząd WF i PW, co do którego związki i organizacje mają nadesłać uwagi i wnioski do dnia 1 września br. po czym Komendant Główny Z. S. zwoła na dzień 15 września ponowne zebranie, na którym omówione zostaną szczegółowo podstawy nowej struktury sportu strzeleckiego.

# Wiadomości radiowe

## PORADNIK DLA ZNUDZONYCH.

Ludzie znudzeni, a zwłaszcza mężowie i ojcowie rodzin, trwający niewątpliwie w nieutulonym smutku po wyjeździe swych pań i pociec na letnisko, niech posłuchają we wtorek, o godz. 17,30 gawędy Jana Huszczy pt „Poradnia dla znudzonych”. Odczytują miłe.

## UTWORY FORTEPIANOWE.

Znany pianista wileński Włodzimierz Trocki wykona we wtorek, o godz. 17,45 nastrojową „Barkarolę” i wirtuosną „Tabakienkę z muzyką” kompozytora petersburskiego Anatola Liadowa oraz Walca J. Straussa „Żyje się tylko raz” w koncertowym układzie K. Tausiga.

## „TOSCA” PUCCINIEGO.

W roku bieżącym Rozgłośnia Wileńska nadaje cykl audycji słowno-muzycznych pt. „Ulubione opery”. Miłośnicy muzyki mają więc okazję odświeżenia w pamięci swych ulubionych utworów. Niewątpliwie też, że audycje te niejednemu zachęcą do zainteresowania się lepszą muzyką. We środę o g. 17,30 Stanisława Harasowska mówić będzie o „Tosce” Pucciniego, ilustrując swe słowa fragmentami z tego dzieła.

## HALLO, ŚWIETLICE!

Pogadanka „W naszej świetlicy”, którą nasłyszemy we środę, o godz. 20,25 poczuj

nas jak należy porządkować biblioteki świetlicowe. Autorem jej będzie Edward Aluchno.

## POECI ŻOŁNIERZE.

W ostatnim swoim odczycie zapoznał nas prof. Konrad Górski z postaciami poetów żołnierszy, żyjących w czasach Napoleona. Na tym się jednak galeria tych postaci nie kończy. Okres walk o niepodległość to czasy, w których na barkach poetów spoczywały zadania specjalnej wagi. Stare pamiętniki powstańców mówią nam o tym, czym była w owych czasach poezja, dla której nie istniały granice zaborów. Wśród poetów ówczesnych nie zabrakło oczywiście żołnierszy. O nich to właśnie, o „poetach żołnierszych w dobie powstań narodowych” mówić będzie tym razem (środa, godz. 22,00) prof. Konrad Górski.

## KONCERT ORKIESTRY ROZGŁOŚNI WILEŃSKIEJ.

Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego poświęcony będzie oprócz utworów H. Berlioza „Taniec sylfów”, wyłącznie nowoczesnym kompozytorom francuskim i włoskim. Oto program: 1) Vincent d'Indy — Las zaczarowany, legenda, 2) M. Ravel — Kołysanka, 3) Cl. Debussy — Dwa interludia z dram. muz. „Pelleas i Melisanda”, 4) Ottorino Respighi — Fantazja z op. „Dzwon zatopiony”, 5) M. de Falla — Fragment z baletu „Miłość czarodziejem”. Koncert ten nadany będzie we środę o godz. 22,15.

# Sprzedają się dwie nieruchomości

w centrum miasta Wilna: 1) przy ul. Zawalnej 21 — lokali handlowych 35, mieszkalnych 14 i plac przemysłowy, czynsz roczny około zł 46.000; 2) przy ul. Wielkiej Pohulance 16 — lokali handlowych 11, mieszkalnych 32 i plac budowlany dochód roczny brutto około zł 50.000. Informacji udziela Biuro Masy Upadłościowej firmy „Dom Bankowy T. Bunimowicz” w Wilnie, ul. Wielka Nr 21.

## W KAŻDYM POLSKIM DOMU

# KRZYŻACY

Nieśmiertelne dzieło HENRYKA SIENKIEWICZA za Zł 3.— (trzy)

Każdy setny nabywca „Krzyżaków” otrzyma bezpłatnie (kwartalna, półroczna) prenumeratę naszego pisma lub według swego wyboru wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (Lwów, Ossolińskich 11) za Zł 10.— (dziesięć), z kata logu dołączonego do każdego egzemplarza „Krzyżaków”.

Ważna do 23 września 1939 r.

(Wypełnić i wyciąć)

Proszę o nadesłanie \_\_\_\_\_ egzempl. „Krzyżaków” Sienkiewicza po Zł 3.—

ty, razem Zł \_\_\_\_\_

Kwotę przekazuję czekiem P. K. O. Nr 141,599.

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Dokładny adres \_\_\_\_\_

(Kurjer Wileński)

## Uwaga!

Upraszam Szan. Pana, któremu we środę 25 lipca sprzedam damski złoty zegarek za 43 zł. — pofaligować się do mnie, gdyż omyłowo sprzedałem cudzy zegarek

Sklep zegarków A. HENDLER Wilno, ul. Wileńska 34

## SZKOŁA TAŃCÓW

DAWIDA MORYNA Baranowicze, Wileńska 24 Zaprasza miłośników tańca na specjalną grupę lekcji dla dorosłych. Wtorki, piątki i niedziele od godz. 4 do 5

## LEKARZE

DOKTOR

## Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

## AKUSZERKI

AKUSZERKA

## Smiatowska

oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, tępieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmiłzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26 m. 6.

AKUSZERKA

## M. Brzezina

masaż leczniczy i elektryzacja Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

## Gdy chore masz płuca

stosuj

# BALSAM JEROZOLIMSKI

wyrobu Laboratorium O. O. Bonifratrów w Wilnie I opatentowany przez Ministerstwo Opieki Społecznej Nr Rej. 1971.

Leczy on skutecznie katar płuc, bronchit, uporczywy kaszel, ułatwia wyksztuszenie, wpływa pobudzająco na apetyt i dobre samopoczucie chorego

Żądajcie tylko prawdziwego Balsamu Jeruzolimskiego O. O. Bonifratrów.

Sprzedaj w każdej aptece i składach aptecznych.

Wytwórnia i główny skład:

Apteka Zakładowa O. O. Bonifratrów w Wilnie, pl. Napoleona 6

## Maszyny i narzędzia rolnicze, części zapasowe do nich

Nawozy sztuczne, oraz skup i sprzedaż zbóż i nasion stale prowadzi na składzie

# Wileński Spółdzielczy Syndykat Rolniczy

Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami

Wilno, Zawalna 9, tel. 3-23

Dzisiaj premiera. Dwa piękne filmy w jednym programie. 1) Potężny dramat niewyżytych namiętności



# „Zamknięty świat”

2) Ginger ROGERS w filmie

# „Blond niebezpieczeństwo”

## Reprezentacyjne Kino CASINO

Dzisiaj Premiera!

Podwójny program

# 1) „TRZEJ KADECI”

film wielkich radości, miłości i tarapatów

w rolach głównych: Priscilla Lane, Wayne Morris

# 2) Perła polskiej kinematografii „MŁODY LAS”

Role główne: Samborski, Junosza Stępowski, Bogda, Brodzisz, Cybulski

## MUZA

ul. Nowogrodzka 8 telefon 21-67

Wielki podwójny program po cenach zniżonych: balkon 25 gr parter od 40 gr. 1) Egzotywna piękność Anna May Wong i Charles Bickford w przepięk. filmie

2) „Cienie Paryża” W roli głównej A. Wohlbrueck

## Chrześcijańskie kino „SWIATOWID” Mickiewicza 9

Dzisiaj. Potężny film

produkcji polskiej

# LUDZIE WISŁY

W rolach głównych: Benita, Wysocka, Pichelski i Zelwerowicz

## MARS

Dzisiaj premiera. Dwa pierwszorzędne filmy w jednym programie:

1) Potężny dramat ludzi, wytrąconych poza nawias społeczeństwa pt.

# Na krawędzi życia

2) Najlepszy film z serialu „Tarzanów”

W roli gł. champion świata Herman Brix

KINO Rodziny Kolejowej

Dzisiaj wielka epopea szpiegowska p. t.

# ZNICZ W sieci wywiadu

Wiwulskiego 2

w rolach gł. Herbert Marchal Gertuda Michael

Nadprogram: DODATKI. Początek o godz. 6-ej w niedziele o 4-ej

## OGNIKO

Dzisiaj. Wstrząsający dramat na pokładzie wielkiego sterowca

# „Lot straceńców”

W rolach głównych: Peter Lorre, Brian Donlery, Helen Wood.

Nadprogram UROZMAICONE DODATKI. Pocz. sensu. o g. 6, a w niedz. i święta o 4

# GRUZIKA PŁUC

jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwałaniu chorób płucnych, bronchit, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosujaj p. p. Lekarza „Balsam Trikolan — Age” który ułatwiający wydzielenie się płwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedajaj apteki.

Tylko SŁOJE do zapraw „IRENA” i LODOWNE pokojowe „ALASCA” gwarantują trwałość i dobroć

Do nabycia we wszystkich poważniejszych sklepach naczyń w Wilnie i 4. ch województwach północno-wschodnich

HURTOWNIA

## D/H „T. ODYNEC”

wł. I. MALICKA

WILNO, Wielka 19, tel. 4-24

Ostrobramska 27, tel. 30-24

Szkló okienne wagonowo i detalicznie



# KOWALSKINA

## Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDANIA: olomana i dwa fotele, kryte zielonym pluszem, 2 stoły i 6 krzeseł, zyrandole i obrazki. Tartaki 34-a m. 18 od 13 do 17.

ZĘBY SZTUCZNE kupuje L. Minkier. Wilno, ul. Wileńska Nr 21 m. 1.

SPRZEDAM dwa i pół ha ziemi ogrodowej, staw rybny i działki budowlane. Wiadomość w Administracji od 10 do 18 wiecz.

## LETNISKA

MAJĄTEK położony nad Wilią przyniema na letnisko z pe.nym utrzymaniem. Miejscowość sucha, las sosnowy, plaża. Bliższe szczegóły: Wilno, Zamkowa 14—1, w godz. 15—18.

## LOKALE

2 POKOJE łącznie i 1 pokój pojezuyczny słoneczne, suche, z używalnością kuchni, z wygodami, wejście oddzielne. Zarzecz, ul. Połocka Nr 4 m. 3.

POSZUKUJE SIĘ pokoju z osobnym wejściem dla dwóch mężczyzn od 1 września. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Wileńskiego” dla M. S.

POWAŻNA instytucja samorządowa poszukuje LOKALU 14-pokojowego (w tym jedna sala) w śródmieściu. Zgłoszenie kierować do Administracji „Kurjera Wileńskiego”.

## PRACA

MASZYNISTKA z kikutelną praktyką biurową, zna buchalterię — poszukuje stałej pracy lub przyjmie zastępstwo. Zgłoszenia do „Kurjera Wileńskiego” dla „W”.

## RÓŻNE

KOSMETYCZNE kursy dra H. Łomżyńskiego, Warszawa, Plac 3 Krzyży 11 m. 4. Tel. 908-35 uprawniają do otwarcia samodzielnego gabinetu kosmetycznego. Początek nowego 4-miesięcznego kursu we wrześniu.

## Zakłady Graficzne

# „ZNICZ”

Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40

Dzieła książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa

WYKONYWA

PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślak — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Holubowicz — sprawozdania sądowe i reportaże „specjalnego wysłannika”; Witold Kiszka — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telet); Eugenia Masłajewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego”; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Świąciecki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

## REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4 Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9,30—15,30 Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Luck, Wojewódzka 5.

Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Sionim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyna, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

## CENA PRENUMERATY

miesięcznie: z odnośnieniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2,50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2,50

## CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr. za wiersz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych” nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redak. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9,30—16,30 i 17—20.

